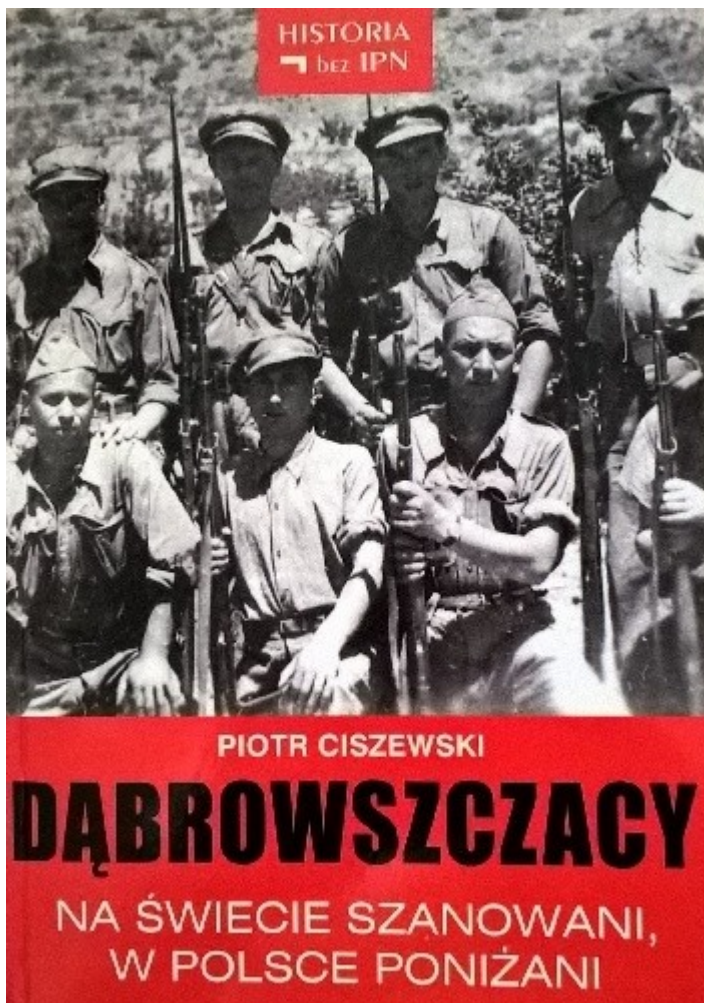


**Piotr Ciszewski,
Dąbrowszczacy. Na świecie
szanowani, w Polsce poniżani,
Fundacja Oratio Recta,
Warszawa 2018, ss. 416**



**JEREMI GALDAMEZ, DARIUSZ
WIERZCHOŚ**

**Piotr Ciszewski, *Dąbrowszczacy. Na świecie
szanowani, w Polsce poniżani*, Fundacja Oratio
Recta, Warszawa 2018, ss. 416**

Obecnie w kraju wokół działalności Brygad Międzynarodowych ponownie zapanowała niezdrowa atmosfera. Dotyczy przeważnie spraw związanych z likwidacją ulic noszących nazwę polskich

uczestników hiszpańskiej wojny domowej z lat 1936–1939. Na fali tych wydarzeń pojawiła się książka Piotra Ciszewskiego pt. *Dąbrowszczacy. Na świecie szanowani, w Polsce poniżani*.

Stając przeciwko oskarżeniom wysuwanych przez pracowników Instytutu Pamięci Narodowej wobec polskich uczestników wojny domowej w Hiszpanii, Piotr Ciszewski swoją publikacją stara się przybliżyć życie codzienne i szlak bojowy Polaków walczących w tym konflikcie. Jego opracowanie jest reportażem składającym się ze wstępu oraz siedmiu rozdziałów podzielonych na podrozdziały w układzie chronologicznym, dodatkowo opatrzonym biogramami dąbrowszczaków oraz indeksem osobowym.

Już od początku lektury omawianej książki nasuwają się pewne wątpliwości. We wstępie autor powołuje się na motywy, jakie pchnęły go do napisania pracy. Jako jedyne wytłumaczenie podaje niezgodę na przesłanki związane ze zmianą ulic noszących nazwę „Dąbrowszczaków”. Odnosi się przy tym do badań, które nie są znane polskiemu czytelnikowi (s. 17–18). Wskazuje również na taktykę przemilczania przez pracowników IPN zajmujących się dąbrowszczakami niewygodnych dla nich faktów. Oprócz tego sygnalizuje, że debata dotycząca tematu poruszanego w książce toczy się obecnie na poziomie publicystycznym, a nie analizy źródeł historycznych. Jednak sam innych przesłanek, które pchnęły go do napisania książki, nie wymienia. A przecież od razu przychodzą na myśl co najmniej dwie: omówienie dziejów tej formacji w związku z dezaktualizacją prac dotyczących dąbrowszczaków powstałych w okresie PRL czy też niepełny stan wiedzy o działalności społeczno-politycznej polskich interbrygadzystów w Hiszpanii. Im więcej tego typu przesłanek autor by wskazał, tym bardziej działałyby one na korzyść pracy, równoważąc jej polityczny kontekst.

Następnie autor przechodzi do omówienia stanu badań dotyczących tematu jego pracy. Powołuje się przede wszystkim na sztandarową już monografię Antony'ego Beevora *Walka o Hiszpanię 1936–1939. Pierwsze starcie totalitaryzmów* (Beevor

2001). Wymienia również takie pozycje, jak: *Pierwsza hiszpańska demokracja. Druga Republika 1931–1936* Stanleya Payne'a (Payne 2009), *Niewygodna historia hiszpańskiej wojny domowej* Juana Eslavy Galána (Galán 2010), *Wolna Hiszpania 1936–1939* Gastona Levala (Leval 2009); *Hiszpania* Franciszka Ryszki i Barbary Goli (Ryszka, Goła 1999) czy *W kręgu zbiorowych złudzeń. Z dziejów hiszpańskiego anarchizmu 1868–1939* Franciszka Ryszki (Ryszka 1999). Poddaje krytyce pracę Jana Marka Chodakiewicza *Zagrabiona pamięć. Wojna domowa w Hiszpanii 1936–1939* (Chodakiewicz 1997). Jednakże na tym kończy się omówienie syntez i monografii. Autor w ogóle nie powołuje się na kluczową publikację autorstwa Roberta Majznera pt. *Wojna domowa w Hiszpanii 1936–1939 w obserwacjach i analizach Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego* (Majzner 2012). Praca ta w dużej mierze została oparta na materiałach II Oddziału Sztabu Generalnego przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie. Przedstawia ona wojnę domową z punktu widzenia polskich placówek wywiadowczych, które skupiły swą uwagę na wszystkich stronach konfliktu hiszpańskiego, w tym także na głównych graczach: III Rzeszy, faszystowskich Włoszech i Związku Radzieckim. Uderzający jest również brak mającego nadal duże znaczenie opracowania Rogera Faligota i Rémiego Kauffera *Służby specjalne. Historia wywiadu i kontrwywiadu na świecie* (Faligot, Kauffer 1998), którego autorzy opisują hiszpański konflikt w optyce ówczesnie działających zachodnich i radzieckich służb specjalnych. Te dwie książki były bardzo dobrym uzupełnieniem recenzowanej pracy, zwłaszcza że Ciszewski opisał nad wyraz szczegółowo militarną stronę hiszpańskiego konfliktu. W omówieniu pominięto ponadto trzy ważne publikacje przedstawiające wojnę domową w Hiszpanii opisywaną w polskiej literaturze i czasopiśmiennictwie. Pierwsza to *Obraz hiszpańskiej wojny domowej lat 1936–1939 w piśmiennictwie polskim* Moniki Bednarczuk (Bednarczuk 2009), której jeden rozdział autorka poświęciła brygadam międzynarodowym, odtwarzając, w jaki sposób ukazywano tę formację w poszczególnych utworach powstających w okresie

konfliktu oraz po II wojnie światowej. Jednocześnie autorka odniosła się do tekstów różnych orientacji politycznych, które kreowały własne obrazy interbrygadzystów. Drugą pozycją jest artykuł Mariana Zgórniaka *Wojna domowa w Hiszpanii w oświetleniu polskiego rządowego piśmiennictwa politycznego i wojskowego z lat 1936–1939* (Zgórniak 2009). W odróżnieniu od Bednarczuk autor skoncentrował się na wydawnictwach wojskowych i periodykach dominujących w II RP partii politycznych, które odnosiły się do wydarzeń wojny domowej w Hiszpanii. Trzecia zaś to artykuł Piotra Mitznera *Hiszpania nieprzedstawiona* (Mitzner 2012), dotyczący poetyckich przedstawień hiszpańskiej wojny domowej. W recenzowanej książce zabrakło również odniesień do książki Jurija Rybałkina *Opieracja X. Sowietskaja wojennaja pomoszcz' respublikanskoj Ispanii (1939–1939)* (Rybałkin 2000), opartej głównie na materiałach pochodzących z archiwów rosyjskich, czy *Czarnej księgi komunizmu* (1997, wyd. polskie 1999). Jeden z jej rozdziałów, pt. *Cień NKWD nad Hiszpanią*, autorstwa Stéphane'a Courtois i Jeana-Louisa Panné (Courtois, Panné 1999), dotyka wydarzeń omawianych przez Ciszewskiego. Ta publikacja może budzić kontrowersje i czasem jest poddawana ostrej krytyce, nie można jednak przejść obok niej obojętnie.

W swej książce Piotr Ciszewski bardzo często odwołuje się do publikacji hiszpańskojęzycznych. Maksymalnie wykorzystuje magazyn o tematyce militarno-historycznej „Desperta Ferro”. Nie pomija również dzienników ostatniego prezydenta II Republiki Hiszpańskiej Manuela Azanii *Diarios completos: Monarquía, República, Guerra Civil* (Azaña 2000) czy monografii Carlosa Engela *Historia de las Brigadas Mixtas del Ejército Popular de la República* (Engel 1999). Zważywszy jednak na temat omawianej publikacji, odniesień do materiałów hiszpańskich (monografii, artykułów specjalistycznych czy materiałów archiwalnych) jest zdecydowanie mało, szczególnie że w ostatnich latach w Hiszpanii opublikowano dziesiątki prac naukowych i publicystycznych poświęconych hiszpańskiej wojnie domowej oraz Brygadam Międzynarodowym, które odnoszą się do

najnowsze stanu badań i wcześniej niedostępnego materiału źródłowego. Należy przy tym pamiętać, że osoby spoza Hiszpanii chcące zgłębić temat muszą się liczyć z tym, iż pewna część publikacji powstała jedynie w języku katalońskim.

Wyjątkowo dużym mankamentem omówienia stanu wiedzy jest brak odniesienia do dostępnych archiwaliów. We wstępie autor z niezrozumiałych względów w ogóle nie porusza tych kwestii, podczas gdy w pracy pojawiają się przypisy wskazujące, że korzystał on z zasobu Archiwum Akt Nowych, a także ze zdigitalizowanych materiałów archiwalnych Kominternu znajdujących się w Rosyjskim Archiwum Państwowym Historii Społeczno-Politycznej (RGASPI) czy Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Nie dokonał nawet oceny, czy i w jakiej mierze kwerenda okazała się owocna. Kontynuując wątek źródeł archiwalnych, należy zwrócić uwagę na pominięcie innych akt związanych z wojną domową w Hiszpanii, które są przechowywane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. W trakcie lektury udało nam się zidentyfikować tylko trzy zespoły, z których autor korzystał. Prowadząc kwerendę, powinien również sięgnąć do materiałów przedwojennych polskich placówek dyplomatycznych, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Komendy Głównej Policji Państwowej, Komunistycznej Partii Polski, Ogólnożydowskiego Związku Robotniczego „Bund” w Polsce, Polskiego Komitetu Solidarności z Ludem Hiszpanii, zbioru akt osobowych działaczy ruchu robotniczego, akt więziennych osób skazanych za działalność komunistyczną, Polskiej Partii Socjalistycznej, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, akt ataszatów wojskowych czy Mieczysława Moczara. Nie ma też powołań na materiały zgromadzone w Narodowym Archiwum Cyfrowym, gdzie znajdują się między innymi zapisy wypowiedzi delegatów zagranicznych na Kongres Dąbrowszczaków (byłych członków XIV Brygady Międzynarodowej), łódzkich dąbrowszczaków czy „Wspomnienia Dąbrowszczaków o Dąbrowszczakach” – wypowiedzi uczestników wojny domowej w Hiszpanii z 1936 r. Nieobecne w recenzowanej pracy są archiwalia z Żydowskiego Instytutu Historycznego

poświęcone udziałowi żydowskich ochotników. Brakuje także akt przechowywanych w Archiwum Narodowym w Krakowie, przede wszystkim z tamtejszej Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej i Referatu Bezpieczeństwa Publicznego Starostwa Grodzkiego w Krakowie. Materiały te ze względu na zniszczenie zasobu centralnych instytucji aparatu publicznego w Warszawie podczas II wojny światowej są nadzwyczaj dobrym uzupełnieniem stanu wiedzy na temat życia politycznego w Polsce i na świecie, działalności partii politycznych, różnego rodzaju stowarzyszeń i organizacji wywrotowych. W kontekście uszczuplonego przez wojnę zasobu przedwojennych akt Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych czy komend policji wskazana byłaby kwerenda w aktach wydziałów społeczno-politycznych oraz referatów bezpieczeństwa publicznego, które są zgromadzone w archiwach państwowych działających w głównych miastach wojewódzkich Polski. Piotr Ciszewski nie wykorzystał również materiałów wytworzonych przez Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) z lat 1921–1939 z Centralnego Archiwum Wojskowego i ze zbiorów Działu Rękopisów Biblioteki Narodowej. Nawet gdyby zawartość wymienionych tu zespołów okazała się w kontekście zagadnień podnoszonych przez autora nieprzydatna, powinien on odnieść się do tych kwestii we wstępie, omawiając stan badań i efekty przeprowadzonej kwerendy archiwalnej. Powinien również dokonać szerszej oceny zgromadzonego przez siebie materiału aktowego użytego w książce ze względu na rozległość zasobu archiwaliów dotyczących działalności dąbrowszczaków w czasie konfliktu hiszpańskiego i później, które są dostępne w Polsce.

Osobnym problemem są zagraniczne materiały archiwalne, głównie te zgromadzone w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym (RGWA), nieprzywoływane w książce. W instytucji tej są przechowywane akta poświęcone działalności wojskowej i politycznej brygad międzynarodowych, w tym radzieckich doradców i komórek wywiadu funkcjonujących w Hiszpanii. Oprócz akt czysto wojskowych wytworzonych w związku z działaniami frontowymi można tam znaleźć prasę i druki ulotne wszystkich

stron konfliktu, a także memorabilia opracowane przez radzieckich doradców. W zbiorach tego archiwum jest dostępny również materiał falerystyczno-weksylologiczny, który uzupełniłby znacząco ikonografię pracy. Zdajemy sobie sprawę, że tego typu wyjazd nastręcza niezależnemu badaczowi sporo trudności, ale w dzisiejszych czasach dotarcie do tych materiałów jest niemożliwe przy odrobinie cierpliwości oraz samozaparciu. Jeszcze poważniejszym brakiem jest niewykorzystanie przez autora dokumentów znajdujących się w hiszpańskich archiwach wojskowych. Zawierają one cenne materiały hiszpańskiej Republikańskiej Armii Ludowej dotyczące funkcjonowania Brygad Międzynarodowych.

Omawiając stan badań, Ciszewski nie pomija kwestii związanych ze źródłami pamiętnikarskimi. We wstępie wskazuje na opublikowane w 2015 r. nakładem Wydawnictwa Literackiego wspomnienia Sygmunta Steina *Moja wojna w Hiszpanii. Brygady międzynarodowe – koniec mitu* (Stein 2015) jako te, które nie są wiarygodne, gdyż autor spisywał je już po wojnie. Niestety tak już jest, że bardzo rzadko badacze trafiają na relacje bohaterów wydarzeń pisane na gorąco. W wypadku hiszpańskiej wojny domowej takimi materiałami mogą być jedynie doniesienia korespondentów wojennych, którzy byli naocznymi świadkami wydarzeń. Wspomnienia czy relacje były zazwyczaj spisywane, gdy od wojny upłynął już dość długi okres, a ich autorzy mają tendencję do koloryzowania swych czynów lub też następuje proces wyparcia i relacje są skąpe albo bardzo ogólne. Należy przy tym podkreślić, że autor nie wyszedł poza materiał wspomnieniowy opublikowany w PRL oraz skromny zasób tego typu reprezentowany w zbiorze akt „Wojna domowa w Hiszpanii”, przechowywanym w Archiwum Akt Nowych. Ciszewski nie wykorzystał natomiast wspomnień dąbrowszczaków znajdujących się w aktach Towarzystwa Pamiętnikarstwa Polskiego relacji zgromadzonych w zespole „Akta działaczy ruchu rewolucyjnego” oraz tych znajdujących się w teczkach osobowych działaczy PZPR działających w strukturach Komitetu Centralnego czy teczkach osobowych zgromadzonych w ramach Centralnej Komisji Kontroli

Partyjnej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wszystkie te materiały są dostępne w Archiwum Akt Nowych. Osobną kwestią są teczki osobowe byłych dąbrowszczaków działających w strukturach komitetów wojewódzkich PZPR, które autor powinien był przejrzeć. Należy nadmienić, że w wypadku części relacji dąbrowszczaków przechowywanych w AAN, które zostały opublikowane jeszcze w czasach PRL, są dołączone kopie poddane zabiegom korektorskim, gdy relacje te były przygotowywane do druku. Dotyczy to wspomnień dąbrowszczaków zgromadzonych w aktach Towarzystwa Przyjaciół Pamiętnikarstwa. Idąc tropem ingerencji cenzury, autor musiałby przejrzeć pod tym kątem wytyczne Głównego Urzędu Kontroli Prasy Publikacji i Widowisk, którego akta znajdują się w Archiwum Akt Nowych.

W nawiązaniu do tematyki badań należy przyznać rację Piotrowi Ciszewskiemu, że w Polsce brakuje monografii ukazującej całokształt działalności dąbrowszczaków w hiszpańskiej wojnie domowej. Niemniej pod kątem historii wojskowości nawet prace powstałe w PRL po odrzuceniu specyficznego języka epoki w jakimś stopniu nadają się do użytku. Z kolei przytoczone wcześniej opracowania autorstwa Roberta Majznera, Moniki Bednarczuk, Mariana Zgórnika czy numer tematyczny kwartalnika „Karta” (1/2017, nr 90), zatytułowany *Dąbrowszczacy w Hiszpanii (1936–39)*, spełniają swe zadanie w kontekście rekonstrukcji polityczno-społecznej sfery działań polskich interbrigadzystów.

Przechodząc do omówienia właściwej części pracy, należy przypomnieć, że autor wybrał układ chronologiczny i zdecydował się na formę reportażu. Jest to dobry zabieg z tego względu, iż pozwala czytelnikowi w pełni skupić się na metatekście, bez koncentrowania się zbytnio na warstwie aparatu naukowego, jeśli taki się pojawia. Trzeba zresztą przyznać, że w książce aparat ów pojawia się niestety ze szkodą dla niej. W przypadku cytowania materiałów archiwalnych Ciszewski posługuje się nim bowiem z fantazją godną amatora rekonstrukcji historycznej. Na przykład w rozdziale pt. „Dzwony Saragossy” (s. 92–93)

powołuje się na akta z Archiwum Akt Nowych w Warszawie (przypisy 92 i 93). Nie podaje jednak, z jakiego zespołu pochodzą, o sygnaturze jednostki aktowej nie wspominając. Są to zabiegi niestety powszechnie stosowane przez autorów opracowań czy reportaży pretendujących do miana historycznych. Z kolei w części poświęconej biogramom, powołując się na zdigitalizowane materiały pochodzące z Archiwum Państwowego Historii Społeczno-Politycznej w Moskwie (s. 246, przypis 24), Ciszewski przepisuje bez zastanowienia ciąg cyfr, który laikowi nic nie mówi, a osobie choć trochę obeznanej z archiwaliami każe się domyślać, czy jest to numer całego zespołu aktowego, czy też rolki mikrofilmu. Właściwe cytowanie, zgodne z zasadami warsztatu naukowego, pojawia się dopiero na stronie 270 (przypis 51), kiedy to obok skrótu archiwum znajdują się numer zespołu, przyporządkowany mu numer opisu i sprawa. Nieco podobnie jest w odniesieniu do materiałów pochodzących z zasobu Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Tylko dzięki sygnaturze i opisowi dokumentów użytych w pracy można wywnioskować, z jakimi materiałami mamy do czynienia (s. 299). Analogicznie dzieje się, gdy autor w części poświęconej biogramom na stronach 239–240 (przypisy 15–17) cytuje pozycję Michała Brona pt. *Pasaremos. Wspomnienia z płonącej Hiszpanii*, by następnie dać skrót „Jw.” z odesłaniem do strony. Tego typu zabieg jest zasadny przy stosowaniu odnośnika, nie zaś przypisu, tam bowiem właściwsze byłoby użycie zwrotu „Tamże” czy łacińskiego „Ibidem”. Błędne zapisy cytowań dokumentów poczynionych w *Dąbrowszczakach* świadczą o nieprzygotowaniu warsztatowym autora i obniżają wartość pracy.

Analizując książkę Piotra Ciszewskiego, należy zauważyć, że szczegółowo odtworzył szlak Brygady im. Jarosława Dąbrowskiego. Niemniej gdy czyta się pełne detali opisy bitew i potyczek, od razu widać, iż nie są one ustaleniami własnymi autora. Forma reportażu pozwala na szerokie odwoływanie się do ustaleń historyków, którzy poświęcili tej tematyce swoje prace. Ze względu na czas, jaki upłynął od wydarzeń, wydaje

się jednak, że działania wojenne toczone podczas hiszpańskiej wojny domowej są dość dobrze znane w ujęciu historii wojskowości. Powtórne ich przytaczanie i pieczołowite opisywanie każdej potyczki jest niepotrzebne, jak wyważanie otwartych drzwi. Ten mankament przykrywają nieco fabularyzowane opowieści poświęcone opisywanym wydarzeniom. Lepiej byłoby osadzić historię polskich interbrygadzystów w bardzo szerokim kontekście ich działalności społeczno-politycznej, problemów, z jakimi przyszło im się mierzyć w Hiszpanii. Albo poprowadzić dalej fabularną narrację działań, w których uczestniczyli polscy ochotnicy.

Autor pobieżnie dotknął problematyki dezercji, kryzysu przekonań czy alkoholizmu. Nie zamieścił jakichkolwiek informacji poświęconych dąbrowszczakom osadzonym w więzieniu dla żołnierzy Brygad Międzynarodowych, np. w Castelldefels. O powodach ich osadzenia w tej placówce penitencjarnej wspomina między innymi Alfonso López Borgoñoz w książce *Las Brigadas Internacionales en Castelldefels* (Borgoñoz 2015). Zabrakło także informacji o trudnych relacjach dowództwa brygady z Batalionem im. José Palafoxa, podobnie jak tych dotyczących konfliktów między poszczególnymi grupami dąbrowszczaków, w tym sporów między komunistami przybyłymi do Hiszpanii z Polski a polskimi działaczami emigracyjnymi z Francji. Ciszewski nie poruszył również kwestii podziałów pośród weteranów w obozie w Gurs czy na emigracji w Anglii. Wątki te historiografia doby PRL przemilczała, tym bardziej więc teraz, w okresie niemal nieograniczonego dostępu do archiwaliów i specjalistycznych publikacji, można się było pokusić o rozwinięcie tych zagadnień. Pobieżnie przeanalizował też wzajemne stosunki dąbrowszczaków i anarchistów czy trockistów oraz poświęcił niewiele miejsca reakcji polskich interbrygadzystów na rozprawę z tymi odłamami podczas dni majowych 1937 r.

Piotr Ciszewski wspomina co prawda o polskojęzycznej wersji „Biuletynu CNT-FAI” wydawanej w Hiszpanii, ale tylko domniemywa, kto był jego adresatem. Tymczasem wnikliwa analiza

kwestii, do kogo był skierowany, jak wyrażano się w nim o interbrygadzystach, jest znana już od 2016 r., a została opublikowana na początku 2018 r. w tomie trzecim *Studiów z dziejów anarchizmu*, pt. *Wojna domowa w Hiszpanii (1936–1939)* (Grzybowski, Laskowski 2018, s. 53–97). Dziwi również, że w recenzowanej książce autor jedynie pobieżnie przedstawił stosunek dąbrowszczaków do rozwiązania Komunistycznej Partii Polski i tego, w jaki sposób strona radziecka patrzyła na ich zachowania. Jeśli miał problemy z dotarciem do materiałów archiwalnych, z pewnością mógł wykorzystać informacje pojawiające się w publikacjach naukowych.

W pracy Piotra Ciszewskiego zabrakło także informacji o ochotnikach związanych z Polską Partią Socjalistyczną, Bundem czy młodzieżowymi organizacjami sanacyjnymi, a także o polskich członkach brygad ze Stanów Zjednoczonych. Autor wspomina wprawdzie o Natanie Weisenfeldzie z XV Brytyjsko-Amerykańskiej Brygady, ale wymienia tylko jego nazwisko. Tymczasem w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia powstało dość bogate piśmiennictwo naukowe poświęcone badaniom nad Polonią z USA. Również dzięki internetowi można odnaleźć ślady Polaków z Detroit czy Chicago walczących w hiszpańskiej wojnie domowej.

Podczas lektury omawianej książki natrafiono też na liczne nieścisłości. Autor podaje, że Batalion im. Edgara André był jednostką francuską (s. 132), podczas gdy był to oddział ochotników niemiecko-austriackich (francusko-belgijski skład miał natomiast Batalion im. André Marty). W innym miejscu możemy przeczytać, że żołnierze 129 Brygady Międzynarodowej, dowodzonej przez Wacława Komara, maszerowali w pożegnalnej defiladzie ochotników i ochotniczek brygad, zorganizowanej w Barcelonie w październiku 1938 r. (s. 192–193). Nie jest to możliwe, ponieważ jednostka ta pozostała, jako jedyna spośród międzynarodowych, w centralnej części Hiszpanii, odciętej wówczas od Katalonii. Dopiero w styczniu 1939 r. udało się przerzucić jej żołnierzy drogą morską do ochotników wciąż

znajdujących się w części północnej. Zresztą w innym miejscu (s. 241) Ciszewski przywołuje właściwą datę dotarcia żołnierzy 129 brygady do Katalonii. Z kolei omawiając warunki pobytu we francuskim obozie Gurs, autor raz podaje liczbę ponad 18 tys. osób internowanych, które przez niego przeszły (s. 204), a kilka stron dalej podaje liczbę ponad 20 tys. osób (s. 207). Przytoczona jest również data zamknięcia obozu – maj 1940 r. (s. 214). Tymczasem przez Gurs przewinęło się łącznie do jego zamknięcia w 1945 r. niemal 64 tys. osób, wśród nich interbrygadziści różnych narodowości stanowili liczbę prawie 7 tys. internowanych. Po 1940 r. zmienili się jedynie osadzeni. Byli nimi głównie francuscy i hiszpańscy Żydzi, a także osoby uznane za element wrogi dla rządu w Vichy. Ostatecznie obóz zamknięto dopiero pod koniec 1945 r. Nie wiadomo, skąd pochodzą dane liczbowe oraz daty przywołane przez Ciszewskiego, szczególnie że nie towarzyszą im żadne odwołania.

Kwestią, którą można poddać dyskusji, jest umieszczenie biogramów dąbrowszczaków. Trudno odgadnąć, jakim kluczem kierował się autor. Czy chciał uwypuklić tych, którzy dostali się na karty literatury pięknej, czy tych, których po zakończeniu wojny los rzucił w egzotyczne części naszego globu? Za przykład może posłużyć biogram Jadwigi Wełykanowicz, żony Jurija Wełykanowicza. Ciszewski wprawdzie wspomina o nim w paru słowach w biogramie żony, nie podał jednak, że w świetle ówczesnie obowiązującego prawa był on obywatelem polskim narodowości ukraińskiej. Ten absolwent wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie zetknął się z działaczami Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, był komunistą. Zabrakło również informacji, że po przybyciu do Hiszpanii mąż Jadwigi Wełykanowicz został członkiem zespołu dziennikarsko-redakcyjnego wydającego „Dąbrowszczaka” i dodatku do niego w języku ukraińskim pt. „Walka”.

Kontynuując rozważania na temat zasadności umieszczenia

biogramów, należałoby wstępnie zastanowić się, czy powinny być one zamieszczone w tej pracy, czy raczej stanowić osobną pozycję książkową. Część osób wymienionych w biogramach książki pt. *Dąbrowszczacy. Na świecie szanowani, w Polsce poniżani* już od dłuższego czasu dysponuje takowymi, zawartymi w *Słowniku biograficznym działaczy polskiego ruchu robotniczego*. Należałoby sprawdzić również, kto spośród bohaterów biogramów sporządzonych przez Piotra Ciszewskiego ma własne hasło w *Polskim słowniku biograficznym*.

Co gorsza, także w tej części książki autor nie ustrzegł się błędów. Krytyczną uwagę należy poświęcić biogramowi Tadeusza Ćwika (s. 255), w którym dwukrotnie podany jest jego pseudonim „Storczyk”, gdy w rzeczywistości brzmiał on „Stopczyk”. Jest to przy tym postać o wiele bardziej enigmatyczna, niż można wyczytać w omawianej publikacji. Ciszewski łączy działalność Ćwika głównie z PPS-Lewicą, co jest prawdą, natomiast pomija jego równoległe związki z partią komunistyczną, której miał być aktywnym członkiem, a nawet sprawować funkcję instruktora związkowego KC KPP. Do dziś nie całkiem jest jasny „angielski” etap jego działalności. Ćwik od 1940 r. znajdował się w Wielkiej Brytanii, gdzie organizował środowisko byłych dąbrowszczaków. Stworzył wówczas organizację o nazwie Stowarzyszenie Przyjaciół Dąbrowszczaków, później przemianowaną na Stowarzyszenie b. żołnierzy Brygady im. Jarosława Dąbrowskiego i ich Sympatyków (a nie jak podaje Piotr Ciszewski Stowarzyszenie Przyjaciół Brygad Międzynarodowych, s. 262). Organizacja miała stać w opozycji do osiadłych w Anglii byłych dąbrowszczaków komunistów, zwróconych ku Moskwie, a skupionych w Polskiej Sekcji Związku Brygad Międzynarodowych, a następnie w Klubie Stowarzyszenia Polskiego im J. Dąbrowskiego. Oba skonfliktowane środowiska były stale obserwowane przez odpowiednie instytucje polskiego rządu w Londynie, tym bardziej że Ćwik znajdował się w jego strukturach z ramienia PPS. Dzięki temu możemy korzystać z zachowanych do dziś materiałów na ten temat, chociażby w archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Władysława

Sikorskiego w Londynie.

Warto to robić, ponieważ życiorys tego dąbrowszczaka jest pełen niejasności i znaków zapytania. Czy Ćwik vel Stopczyk rzeczywiście skłócił się w 1940 r. z częścią polskich weteranów Brygad Międzynarodowych? Czy był to konflikt ideowy czy raczej środowiskowy? Czy Ćwik przez cały czas nie działał aby pod przykryciem na rzecz nurtu komunistycznego, czy też istotnie z przekonania zwrócił się ku socjalistom? Na czym dokładnie polegał konflikt między byłymi dąbrowszczakami przebywającymi w Anglii i czy był on autentyczny? Niestety, żadnych pytań w tej materii Ciszewski nie stawia, a odpowiedzi nie udziela.

Podobny problem jest z biogramem Emanuela Minka. Nie przybył do Hiszpanii z Francji jako członek drużyny piłkarskiej związanej z Confédération Générale du Travail (CGT), jak twierdzi autor omawianej książki (s. 332). Ten słynny dąbrowszczak, zgodnie ze spisana przez niego relacją i zachowaną dokumentacją, został wysłany razem z drużyną futbolową Yiddisher Arbeter Sport Klub (YASK) prosto z Belgii, na polecenie Komunistycznej Partii Belgii. Wprawdzie Ciszewski powołuje się na wywiad przeprowadzony przez jeden z katalońskich portali z Georges'em Minkiem, synem antyfaszysty, jednak go nie zweryfikował. Powoływanie się wyłącznie na jedno źródło, w dodatku bez poddania go weryfikacji, zdarza się w *Dąbrowszczakach* kilkakrotnie i zwykle prowadzi do błędnych interpretacji. Kolejny dowód na to znajdujemy w biogramie Stefana Niewiadomskiego (s. 344). Możemy w nim przeczytać, że w publikacji wydanej przez Kompanię im. A. Mickiewicza padły fałszywe oskarżenia wobec „Stasikowskiego”, pod którym to pseudonimem funkcjonował jakoby Niewiadomski. Autorem pomówień miał być komisarz polityczny kompanii Bolesław Maślankiewicz. Ciszewski wysnuł więc logiczny wniosek, że między postaciami istniał poważny konflikt, który znalazł odbicie na łamach kompanijnej broszury, przy czym jednocześnie na jej stronach wychwalano Niewiadomskiego już z imienia i nazwiska. Wyłania

się z tego dziwny obraz. Czy w publikacjach propagandowych można było drukować tak sprzeczne informacje i pomówienia, i to bez żadnych konsekwencji? Okazuje się, że to autor omawianej książki popełnił błąd, gdyż Stefan Niewiadomski i Albert Stasiakowski to dwie różne osoby. O ile Niewiadomski nie padł ofiarą żadnych oskarżeń, o tyle Stasiakowski, pierwszy dowódca Kompanii im. Adama Mickiewicza, jak najbardziej. Został on aresztowany w styczniu 1937 r. za prowokacje i sabotaż. Piotr Ciszewski ponownie nie podaje źródeł czy prac, na podstawie których wyciąga odmienne od faktów wnioski. Błędna informacja, że Niewiadomski i Stasiakowski to jedna i ta sama postać, została zamieszczona w artykule *Ochotnicy wolności. Doświadczenia polskich żołnierzy walczących po stronie Republiki przeciwko siłom gen. Franco* (*Ochotnicy wolności*, 2017, s. 11), przy czym pojawiła się tam na marginesie. Autor *Dąbrowszczaków* powinien był ją zweryfikować, szczególnie że dokumenty dotyczące Stasiakowskiego są dostępne bez przeszkód w zdigitalizowanych materiałach Rosyjskiego Archiwum Państwowego Historii Społeczno-Politycznej. Z zasobu tej instytucji przecież korzystał i często do niego się odwołuje.

Kolejne błędy można znaleźć w biogramie Dawida Szmulewskiego. Piotr Ciszewski słusznie wymienił go jako jednego z organizatorów ruchu oporu w Auschwitz-Birkenau, niemniej Szmulewski nie wykonał osobiście słynnych fotografii ukazujących eksterminację Żydów, jak można wywnioskować z treści. Prawdą jest natomiast, że był on w grupie więźniów z Sonderkommando, która bezpośrednio przeprowadziła operację uwieczniania zbrodni. Miał on więc swój udział w powstanie tych zdjęć, lecz ich nie wykonał (bezpośrednim fotografem miał być grecki Żyd Alberto Errera), co sugeruje Ciszewski. Zresztą ze źródła, do którego odwołuje się w przypisie przy tej informacji (s. 194, przypis 131), także tego nie stwierdza, co nie pozostaje bez wpływu na zaufanie czytelnika wobec innych przytaczanych informacji. Przy tej okazji autor *Dąbrowszczaków* błędnie opisał jedno z tych zdjęć jako „ukazujące grupę kobiet

pędzonych z rampy wyładowniczej do selekcji”, podczas gdy nagie osoby z fotografii były już prowadzone do komór gazowych i między innymi z tego względu jest ona tak ważna jako świadectwo Zagłady.

Na koniec recenzji należy wskazać, iż dobrze się stało, że Piotr Ciszewski zdecydował się napisać pracę poświęconą Polakom walczącym w hiszpańskiej wojnie domowej. Nie wnosi ona jednak wiele ponad stan wiedzy ustalony już w okresie PRL. Na plus można w pewnym stopniu zaliczyć podanie przy omówieniu ich szlaku bojowego podstawowych informacji o działalności polskich interbrigadzystów we współczesnym języku. Sprawia to, że osoba chcąca zorientować się w temacie nie jest zmuszona do szukania wiadomości w starych pozycjach z minionej epoki. Niewątpliwym minusem jest brak w przytaczanych opisach walk odwołań do literatury przedmiotu, skoro nie są to własne ustalenia autora. Osobną kwestią jest nieopanowanie materiału, co daje w konsekwencji niepełną rekonstrukcję działalności Polaków w Brygadach Międzynarodowych. Pewną dodatnią wartość stanowią również biogramy dąbrowszczaków, choć i ta część książki Piotra Ciszewskiego nie jest pozbawiona wad.

Bibliografia

- Azaña M. (2000), *Diarios completos: Monarquía, República, Guerra Civil*, Barcelona.
- Bednarczuk M. (2009), *Obraz hiszpańskiej wojny domowej lat 1936–1939 w piśmiennictwie polskim*, Toruń.
- Beevor A. (2009), *Walka o Hiszpanię 1936–1939. Pierwsze starcie totalitaryzmów*, przeł. H. Szczerkowska, Kraków.
- Borgoñoz A. L. (2015), *Las Brigadas Internacionales en Castelldefels*, Castelldefels.
- Chodakiewicz M.J. (1997), *Zagrabiona pamięć. Wojna domowa w Hiszpanii 1936–1939*, Warszawa.
- Courtois S., Panné J.-L. (1999), *Cień NKWD nad Hiszpanią*, w: *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*,

- przeł. K. Wakar i in., Warszawa.
- Engel C. (1999), *Historia de las Brigadas Mixtas del Ejército Popular de la República*, Madrid.
- Faligot R., Kauffer R. (1998), *Służby specjalne. Historia wywiadu i kontrwywiadu na świecie*, przeł. M. Stefańska-Matuszyn, K. Skawina, Warszawa.
- Galán J.E. (2010), *Niewygodna historia hiszpańskiej wojny domowej*, przeł. J. Wąsiński, J. Wołk-Łaniewski, Wrocław–Poznań.
- Grzybowski A., Laskowski P. (2018), „*Biuletyn Informacyjny CNT-FAI*” w języku polskim i jego redaktorka, w: *Studia z dziejów anarchizmu*, t. 3: *Wojna domowa w Hiszpanii (1936–1939)*, red. R. Skrycki, Chojna.
- Leval G. (2009), *Wolna Hiszpania 1936–1939*, przeł. Iwo Czyż, Poznań.
- Majzner R. (2012), *Wojna domowa w Hiszpanii 1936–1939 w obserwacjach i analizach Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego*, Radomsko.
- Mitzner P. (2012), *Hiszpania nieprzedstawiona*, w: *Literatura i socjalizm*, red. K. Chmielewska, D. Krawczyńska, G. Wołowiec, Warszawa.
- Ochotnicy wolności. Doświadczenia polskich żołnierzy walczących po stronie Republiki przeciwko siłom gen. Franco*, „Karta” 2017, nr 90.
- Payne S.G. (2009), *Pierwsza hiszpańska demokracja. Druga Republika 1931–1936*, przeł. i red. P. Skibiński, Warszawa.
- Rybałkin Ju. (2000), *Opieracja X. Sowiecką wojenną pomocą rzeszpańskiej Ispanii (1936–1939)*, Moskwa.
- Ryszka F. (1991), *W kręgu zbiorowych złudzeń. Z dziejów hiszpańskiego anarchizmu 1868–1939*, t. 1–2, Warszawa.
- Ryszka F., Gola B. (1999), *Hiszpania*, Warszawa.
- Stein S. (2015), *Moja wojna w Hiszpanii. Brygady Międzynarodowe – koniec mitu*, przeł. B. Szwarzman-Czarnota, Warszawa.
- Zgórniak M. (2009), *Wojna domowa w Hiszpanii w oświetleniu polskiego rządowego piśmiennictwa politycznego i wojskowego z lat 1936–1939*, w: *Studia i rozprawy z dziejów XVI–XX wieku*.

Historia, militaria, polityka, Kraków.

Korekta językowa: Beata Bińko